

Sygn. akt III AUa 477/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.)
Sędziowie:	SSA Beata Górską SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2016 r. w Szczecinie

sprawy Zamku (...) w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale D. S., B. S., A. S., R. J.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym i podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji płatnika

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 lutego 2015 r. sygn. akt VII U 806/13

1. oddała apelację,

2. zasądza od Zamku (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Beata Górską SSA Zofia Rybicka Szkibiel del. SSO Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 477/15

## UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 13 marca 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że:

- D. S. w okresie od 25 kwietnia 2009 roku do 25 kwietnia 2009 roku, 27 kwietnia 2009 roku do 27 kwietnia 2009 roku, 1 maja 2009 roku do 5 maja 2009 roku, 10 maja 2009 roku do 10 maja 2009 roku, 23 maja 2009 roku do 23 maja 2009 roku, od 30 maja 2009 roku do 30 maja 2009 roku (decyzja nr (...)),

- B. S. w okresach 16 lutego 2009 roku do 20 lutego 2009 roku, od 21 kwietnia 2009 roku do 23 kwietnia 2009 roku, od 27 kwietnia 2009 roku do 27 kwietnia 2009 roku, od 30 kwietnia 2009 roku do 30 kwietnia 2009 roku, 8 czerwca 2009 roku do 10 czerwca 2009 roku, od 15 czerwca 2009 roku do 16 czerwca 2009 roku, od 2 listopada 2009 roku do 4 listopada 2009 roku, od 6 listopada 2009 roku do 6 listopada 2009 roku, od 12 listopada 2009 roku do 12 listopada 2009 roku (decyzja nr (...)),

- A. S. w okresie od 16 lutego 2009 roku do 16 lutego 2009 roku (decyzją nr (...)),

- R. J. w okresie od 8 czerwca 2009 roku do 10 czerwca 2009 roku, od 15 czerwca 2009 roku do 16 czerwca 2009 roku (decyzją nr (...)),

- G. M. w okresie od 29 sierpnia 2009 roku do 29 sierpnia 2009 roku (decyzja nr (...)),

jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek Zamku (...) w S. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu z podstawą wymiaru składki wskazaną szczegółowo w decyzjach.

W uzasadnieniu organ rentowy podnosił, że zainteresowanych w spornych okresach łączyły z płatnikiem typowe umowy o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o umowie zlecenia. Wykonywane czynności wymagały jedynie starannego działania i to za ich wykonanie, a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu zainteresowani otrzymali wynagrodzenie.

Odwołania od powyższych decyzji złożył płatnik składek, który wniósł o ich zmianę poprzez ustalenie, że zainteresowani, jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło, nie podlegały obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami. W ocenie płatnika organ rentowy nie wyjaśnił wszystkich istotnych okoliczności. Umowy zawierano z twórcami, a więc ich ocena powinna się odbywać w oparciu o przepisy prawa autorskiego i praw pokrewnych. Artyści są twórcami, odtwórcami, animatorami projektów artystycznych, wobec czego zatrudnianie ich w ramach umów o pracę, umów zlecenia nie byłoby zgodne ze statutem płatnika, a nadto byłoby klęską finansową dla niego.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie w całości podtrzymując dotychczasową argumentację. Domagał się także zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Postanowieniami z 6 czerwca 2013 r. sąd połączył sprawy z powyższych odwołań do łącznego rozpoznania i wyrokowania oraz wezwał osoby wymienione w decyzjach do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych.

Wyrokiem z 23 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego z dnia 13 marca 2013 r, nr (...) w ten sposób, iż ustalił, że G. M. z tytułu zawartej z płatnikiem umowy w spornym okresie nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym (pkt I), oddalił odwołania w pozostałym zakresie (pkt II) oraz zasądził od Zamku (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy wydając rozstrzygnięcie ustalił, że płatnik prowadzi działalność w zakresie wspierania twórczości artystycznej, rozpowszechniania kultury i sztuki oraz badania, dokumentowania i propagowania dziejów i historycznej roli Zamku (...), miasta S. i województwa (...).

D. S. zawarła z płatnikiem składek w dniu 21 kwietnia 2009 roku umowę nr (...) określoną jako umowa o dzieło, której przedmiotem było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu tańca współczesnego przygotowujących do prezentacji wojewódzkich, oraz przygotowanie kryteriów oceny prezentacji podczas miejskiego przeglądu tanecznego

za wynagrodzeniem 300 zł. Strony ustaliły, że „dzieło” zostanie wykonane na dzień 25 kwietnia 2009 roku i dnia 27 kwietnia 2009 roku. Kolejna umowa nr (...) została przez strony zawarta 21 kwietnia 2009 r. Jej przedmiotem było prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu tańca współczesnego przygotowujących do prezentacji powiatowych i wojewódzkich, oraz przygotowanie kryteriów oceny prezentacji za wynagrodzeniem 390 zł. Termin wykonania określono na 23 i 30 maja 2009 r. W umowie nr (...) z 30 kwietnia 2009 r. strony umówiły się na prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu tańca współczesnego przygotowujących do prezentacji wojewódzkich, oraz przygotowanie kryteriów oceny prezentacji podczas powiatowego przeglądu tanecznego za wynagrodzeniem 500 zł. Termin wykonania określono na 1,2 i 10 maja 2009 r. W ramach przedmiotowych umów zainteresowana przygotowywała grupy taneczne do pokazów bądź konkursów, w ramach warsztatów opracowywała układy taneczne dla zespołów i prowadziła zajęcia, które miały przygotować te zespoły do zaprezentowania się na konkursach, koncertach i przeglądach tanecznych.

B. S. zawarła z płatnikiem składek w dniu 29 października 2009 roku umowę nr (...) określoną jako umową o dzieło, której przedmiotem było opracowanie i realizacja bajki dla dzieci w ramach cyklu koncertów dla przedszkoli pt. (...) planowanych do realizacji w dniach od 2 – 4, 6, 12 listopada 2009 roku (20) koncertów według stawki 45 złotych za koncert w łącznej kwocie nie wyższej niż 900 złotych. Kolejna umowa została zawarta w dniu 8 czerwca 2009 roku umowę nr (...), określono ją jako umowa o dzieło, której przedmiotem było opracowanie i realizacja bajki dla dzieci w ramach cyklu koncertów dla przedszkoli pt. (...) planowanych do realizacji w dniach od 8,9,10, 15,16 czerwca 2009 roku (20) koncertów według stawki 45 złotych za koncert w łącznej kwocie nie wyższej niż 900 złotych. Przedmiotem kolejnej umowy nr (...), zawartej w dniu 20 kwietnia 2009 roku określonej jako umowa o dzieło, było opracowanie i realizacja bajki dla dzieci w ramach cyklu koncertów dla przedszkoli pt. (...) planowanych do realizacji w dniach od 21-23, 27, 30 kwietnia 2009 roku (20) koncertów według stawki 45 złotych za koncert w łącznej kwocie nie wyższej niż 900 złotych. W dniu 12 lutego 2009 roku strony zawarły umowę nr (...) określoną jako umową o dzieło, której przedmiotem było opracowanie i realizacja bajki dla dzieci w ramach cyklu koncertów dla przedszkoli pt. (...) planowanych do realizacji w dniach od 16 – 20 lutego 2009 roku (20) koncertów według stawki 45 złotych za koncert w łącznej kwocie nie wyższej niż 900 złotych. W ramach tych umów zainteresowana opracowywała daną bajkę i przedstawiała ją przed publicznością podczas 20 koncertów w ramach danego cyklu koncertów dla przedszkoli.

A. S. zawarł z płatnikiem składek w dniu 13 lutego 2009 roku umowę nr (...) określoną umową o dzieło, której przedmiotem było wykonanie reżyserii światła i dźwięku w nowych warunkach scenicznych w spektaklu pt. (...) w Ś. za wynagrodzeniem 900 zł. Termin wykonania ustalono na 16 lutego 2009 roku. Zainteresowany dokonał reżyserii oświetlenia światła i dźwięku do spektaklu jednorazowo dla kilkuset osób. Jego praca miała dwojaki charakter z jednej strony była kreatywna, jeżeli chodzi o pomysł wyreżyserowania światła i dźwięku, a z drugiej strony była to praca polegająca na obsłudze urządzeń do reżyserii światła i dźwięku.

R. J. zawarł z płatnikiem w dniu 8 czerwca 2009 roku umowę nr (...) określoną umową o dzieło, której przedmiotem było opracowanie i przegranie materiałów z zapisu cyfrowego na system VHS na potrzeby realizacji koncertów dla przedszkoli pt. (...) planowanych do realizacji w dniach: 8, 9, 10, 15, 16 czerwca 2009 roku za wynagrodzeniem 250 zł. Termin wykonania ustalono na 8 czerwca 2009 roku. Zainteresowany przygotowywał do każdego utworu materiał wideo w wersji cyfrowej, który następnie był odtwarzany w czasie koncertu do odpowiedniego tematu. Przygotowywał materiał w postaci odpowiednich ujęć, które tematycznie pasują do danego utworu w postaci cyfrowej. Potem dokonywał on montażu materiału, który składał się z fragmentów różnych filmów czy ujęć wideo oraz układał je w formie cegiełek. Kolejną umowę nr (...), określoną jako umowa o dzieło, strony zawarły w dniu 8 czerwca 2009 roku, jej przedmiotem było granie na gitarze w zespole instrumentalnym w ramach koncertów dla przedszkoli pt. (...) planowanych do realizacji w dniach: 8, 9, 10, 15, 16 czerwca 2009 roku (20) koncertów wg stawki 60 złotych za koncert w łącznej kwocie nie wyższej niż 1200 złotych. Zainteresowany grał utwory muzyczne na gitarze na poszczególne tematy z zespołem muzyków podczas 20 koncertów dla przedszkolaków. Podczas koncertów grał on na gitarze te same utwory, ale za każdym razem ich interpretacja była inna.

Zainteresowanym wypłacono umówione wynagrodzenia na podstawie przedłożonych rachunków. Zainteresowani nie zostali przez płatnika zgłoszeni do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego.

G. M. zawarł z płatnikiem składek w dniu 17 sierpnia 2009 roku umowę nr (...) określoną jako umowa o dzieło, której przedmiotem było opracowanie scenariusza zwiedzania zamku dla dzieci oraz jego realizacja –Przeglądy ARA za wynagrodzeniem 350 zł. Strony ustaliły, że „dzieło” zostanie wykonane w dniu 29 sierpnia 2009 roku. Zainteresowany nie został zgłoszony przez płatnika składek do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego. W sierpniu 2009 roku G. M. urodzony w dniu (...) był uczniem I Liceum Ogólnokształcącego im. A. M. w S..

Sąd I instancji wydał rozstrzygnięcie w oparciu o przepisy art. 6, 12, 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.), uznając odwołania płatnika za nieuzasadnione w przeważającej części. Sąd nadto wskazał na zastosowanie przepisów art. 627 i art. 750 k.c., omówił szeroko cechy umowy o dzieło oraz umowy o świadczenie usług, a także przytoczył bogate orzecznictwo w tym zakresie.

W odniesieniu do G. M. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zainteresowany w chwili zawarcia i wykonania spornej umowy posiadał status ucznia, a zgodnie z art. 6 ust. 4 ustawy systemowej uczniowie liceów do 26 roku życia nie podlegają obowiązkowo polskim ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym. W związku z czym Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż G. M. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej z płatnikiem umowy.

Sąd Okręgowy wskazał, że zastosowanie ma reguła zawarta w art. 6 k.c., co w niniejszym sporze oznaczało, że płatnik, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, który na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał niekorzystnych dla niego ustaleń, winien w postępowaniu przed sądem nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń, dotyczących obowiązku ubezpieczeń społecznych, ale również, nie ograniczając się do polemiki z tymi ustaleniami, wskazać na okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z jego stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji. Temu obowiązkowi płatnik nie sprostał.

Sąd omówił dowody, na których oparł się wydając rozstrzygnięcie, a które pominął.

Wskazując na treść przepisu art. 353<sup>1</sup> k.c., Sąd I instancji podniósł, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawarte umowy, gdyż oceniając charakter umowy, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki jej wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych, jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartych umów.

Sąd Okręgowy oceniając przedmiot zawartych umów podkreślił, że nie został on ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Przedmiot umów został ujęty zbyt ogólnie, nie został należycie zindywidualizowany i jedynie czynnościowo określono prace powierzone zainteresowanym. Nadto w sprawie brak jest mowy o szczegółowych parametrach wykonanej pracy, wykraczających poza zwyczajowe przyjęcie powierzonej pracy. Zawarte umowy nie posiadały w ocenie Sądu konstytutywnych cech umów o dzieło.

W ocenie Sądu pierwszej instancji prowadzenie warsztatów artystycznych z zakresu tańca współczesnego przygotowujących do prezentacji wojewódzkich, czy też opracowanie i opowiadanie tej samej bajki podczas 20 występów w ramach danego cyklu, czy też wykonanie reżyserii światła i dźwięku w spektaklu, czy też opracowanie materiałów na potrzeby realizacji koncertów dla przedszkoli, czy też granie w zespole instrumentalnym na gitarze w ramach koncertów dla przedszkoli wykazuje brak weryfikowalnego rezultatu, a zainteresowani mogli jedynie czynić starania w celu osiągnięcia pewnych wyników. Zainteresowani musieli posiadać swoje indywidualne sposoby wykonania powierzonych im zadań, w tym wiedzę oraz indywidualne możliwości oraz predyspozycje, jednak cechy te nie są cechami, które charakteryzują daną pracę jako dzieło, a tym samym kwalifikują ją jako świadczenie usług, czy zlecenie. Nadto płatnik w analizowanych umowach nie zawierał elementów, które pozwalałyby na zakwalifikowanie

przedmiotu umów jako dzieło będące osiągnięciem określonego z góry efektu. Zgromadzony materiał dowodowy nie dostarczył także informacji odnośnie tego, w jaki sposób poddawano umówiony rezultat sprawdzianowi na istnienie wad.

Sąd orzekający zaakcentował, że płatnik nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na okoliczność, że praca wykonana przez zainteresowanych wykraczała poza klasycznie rozumianą usługę. Zgromadzony materiał dowodowy przemawiał za uznaniem, że zainteresowani nie świadczyli pracy w ramach umów o dzieło, nie wytworzyli też dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 11 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490)

Z powyższym wyrokiem w całości, co do zainteresowanych D. S., B. S., A. S., R. J., nie zgodził się płatnik składek, który w wywiedzionej przez pełnomocnika apelacji zarzucił zaskarżonemu rozstrzygnięciu:

I. naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niewszechstronne rozważanie zgromadzonego materiału dowodowego, skutkujących uznaniem, że umowy zawarte z zainteresowanymi stanowiły umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, ponieważ „zainteresowanym nie zlecono wykonania konkretnego dzieła, a wyłącznie wykonanie czynności, które sprowadzały się do starannego wykonania zespołu czynności niezbędnych do wykonania zadania określonego w przedmiotowej umowie”, podczas gdy przedmiotem zawartych z zainteresowanymi umów było wykonania różnego rodzaju dzieł, a nadto skutkujących dokonaniem błędnej kwalifikacji prawnej przedmiotowych umów.

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 627 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe niezastosowanie polegające na wadliwym uznaniu, iż umowy zawarte pomiędzy płatnikiem a zainteresowanymi nosiły znamiona umów o świadczenie usług, co doprowadziło do niewłaściwego zastosowania art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i objęcia zainteresowanych obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowymi i wypadkowym, podczas gdy przedmiotowe umowy, z uwagi na ich konstytutywne cechy, należało zakwalifikować jako umowy o dzieło, które nie stanowią tytułu obowiązkowego ubezpieczenia społecznego.

Mając na uwadze powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania od każdej z decyzji, zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów postępowania odwoławczego przed sądem I instancji oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz płatnika kosztów procesu postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji płatnik w sposób szczegółowy omówił poszczególne zarzuty.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od płatnika na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja płatnika składek nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776,

z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Za zasadne uznać trzeba uwagi apelującego zawarte w uzasadnieniu apelacji co do obowiązku uwzględnienia woli stron wyrażonej treścią umów. Również i Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w sprawie, w której Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje skuteczność prawną umowy zawartej między osobami trzecimi pierwszorzędne znaczenie mają: zasada swobody zawierania umów wyrażona w art. 353<sup>1</sup> k.c. i poszanowania woli stron, wyrażona w art. 65 § 2 k.c. Są to fundamentalne zasady odzwierciedlające konstytucyjną gwarancję państwa prawa. Zakwestionowanie tych zasad może nastąpić jedynie na warunkach przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego tj. w sytuacji stwierdzenia nieważności czynności prawnej (art. 58 k.c.), stwierdzenia wad oświadczenia woli, w tym pozorności umowy (art. 83 k.c.), bądź też stwierdzenia, że wynikający z umowy stosunek prawny co do treści lub celu sprzeciwia się właściwości stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Przy czym muszą to być sytuacje ewidentne i stwierdzone jednoznacznie, w oparciu o analizę treści umowy, jak też okoliczności jej zawarcia i realizacji, ale także przy uwzględnieniu nakazu wynikającego z art. 65 § 2 k.c. W niniejszej sprawie, wbrew przekonaniu apelującego, Sąd Okręgowy trafnie zakwestionował zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron z odwołaniem się do ostatniej przesłanki. Uznać należy bowiem, że płatnik oraz zainteresowani ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze umowy o dzieło. W sprawie wystąpiła sytuacja ewidentna. W oparciu o analizę treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyły umowy o świadczenie usług. Odnośnie eksponowanego przez apelującego charakteru działalności płatnika, w jego przekonaniu uzasadniającego zawieranie z artystami umów o dzieło, Sąd Apelacyjny podtrzymuje swe dotychczasowe stanowisko, że okoliczności takie jak zamiar zawarcia umów o dzieło, a nawet ich świadome podpisanie przez zainteresowanych nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 20.09.2012r., III AUa 497/12). Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty przedmiot umowy, a także rodzaj i okoliczności jej wykonania świadczą o typie umowy.

Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że umowy cywilnoprawne zawarte pomiędzy Zamkiem (...)a zainteresowanymi zawierały cechy konstytutywne umowy o świadczenie usług było prawidłowe. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na to, że w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych z zasady ubezpieczeniem społecznym objęte zostały wszystkie tytuły prawne, na podstawie których osoba fizyczna świadczy na rzecz innego podmiotu prawnego czynności za określonym wynagrodzeniem. Są to przede wszystkim umowa o pracę, umowa agencyjna, umowa zlecenia, umowa o pracę nakładczą, umowa o świadczenie usług, spółdzielcza umowa o pracę, służba wojskowa, służba celna, etc. Jednakże wyjątkiem od tej zasady jest wykonywanie umowy o dzieło i jako wyjątek wymaga precyzyjnego rozważenia. Na szczególną uwagę zasługuje w tym względzie najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego. Choć prezentowane na tle odmiennych stanów faktycznych, to ujmuje istotę umowy o dzieło w systemie ubezpieczeń społecznych. I tak w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 marca 2015 roku (III UK 159/14) Sąd Najwyższy wywiódł refleksję, że w dobie, gdy podmioty zamawiające kierują się wyłącznie kryterium ceny, zawieranie umów o dzieło staje się powszechną praktyką. Oczywiście popularność umowy o dzieło wynika z faktu, że z tytułu zawarcia takiej umowy nie powstaje obowiązek ubezpieczenia społecznego. O ile jest on z perspektywy zamawiającego korzystny, o tyle prowadzi do ukształtowania takiej zależności, że wykonujący pracę nie uczestniczą w systemie ubezpieczeń społecznych, a tym samym nie są objęci ochroną na wypadek ryzyka związanego z wypadkiem, czy chorobą. Naturalnie ten element nie może być w sprawie decydujący i powodujący zakwalifikowanie czynności zainteresowanego automatycznie do umowy o świadczenie usług. Może jednak rzucać światło na przewartościowanie pojęć dotyczących dzieła (...). W świetle, przytoczonych już wyżej, zarzutów apelacji dotyczących dokonania przez Sąd Okręgowy wadliwej wykładni oświadczeń woli stron umowy rozstrzygające znaczenia ma wyrok z dnia 24 marca 2015 roku (sygn. akt II UK 184/14), w którym Sąd Najwyższy wskazał wprost, że swoboda stron w odniesieniu do sfery ubezpieczenia społecznego doznaje ograniczeń. W uzasadnieniu cytowanego wyroku Sąd Najwyższy zważył, że domeną ubezpieczeń społecznych są przepisy *ius cogens*, których wola stron nie można wyłączyć, czy też ograniczyć. Żywym przykładem jest kwestia podlegania ubezpieczeniu społecznemu, które istnieje z mocy prawa i mocą czynności prawnej nie można zniwelować

powstających na tym tle obowiązków (...) Analiza ustawy o prawie autorskim nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie systemowej przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie sprawy nie jest możliwe bez uprzedniego uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim.

Argumenty przedstawione w pisemnych motywach powyższych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego zapadły w odmiennych stanach faktycznych, co wyklucza ich bezpośrednie zastosowanie w przedmiotowym sporze, jednakże zaprezentowane w nich argumenty należało przywołać w celu prawidłowej diagnozy zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w art. 627 k.c. nie zdefiniowano dzieła, wskazując jedynie, że jego wykonanie stanowi przedmiot zobowiązania wykonawcy, za które przysługuje wynagrodzenie jako wzajemne świadczenie zamawiającego. Faktem jest, że najczęściej wykonanie dzieła przybiera postać wytworzenia rzeczy lub dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami, weryfikowalnymi ze względu na istnienie wad (tak w wyroku Sądu Najwyższego z 3 listopada 1999 r., sygn. IV CKN 152/00, OSNC z 2001 r. Nr 4, poz. 63 i w postanowieniu z 25 lipca 2012 r., sygn. II UK 70/12, znajdujący się w internetowej bazie orzeczeń Sądu Najwyższego, por. też A. Brzozowski, K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, 2005 r., s. 351-352). Natomiast przedmiotem kontrowersji jest uznanie za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy. W tym miejscu zaakcentować należy, że ów rezultat nie może być oceniany bez odniesienia do przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. W stanie faktycznym sprawy - zgodnie z wolą stron i treścią zawartych umów - przedmiotami, o których wykonanie strony się umówiły, było przygotowanie warsztatów artystycznych z zakresu tańca współczesnego, opracowanie i realizacja bajki dla dzieci w ramach cyklu koncertów, wykonanie reżyserii światła i dźwięku w nowych warunkach scenicznych w spektaklu (...), opracowanie i przegranie materiałów z zapisu cyfrowego na system VHS na potrzeby realizacji koncertów dla przedszkoli, granie na gitarze w zespole instrumentalnym w ramach koncertów dla przedszkoli. Umowy zatytułowane zostały jako „umowa o dzieło”. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 10 lipca 2014r, II UK 454/13) w dziedzinie prawa autorskiego przyjęto podział dzieł - utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim o charakterze niematerialnym - na dzieła niematerialne ucieleśnione i nieucieleśnione w rzeczy. Jako utwory nieucieleśnione wymienia się recytację, wykonanie koncertu, inscenizację lub przygotowanie produkcji artystycznej. Oznacza to, że dzieło w postaci niematerialnej, gdy chodzi o dzieło jako sposób wyrażenia, może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy. Zgodnie zatem z kierunkiem interpretacji art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim wyrażonym przez Sąd Najwyższy w cyt. wyroku, możliwa jest umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wykonanie koncertu, pod warunkiem jednak, że koncertowi temu można przypisać cechy utworu. Te warunki spełniałoby jednakże tylko przygotowanie i wykonanie przez zainteresowanych: warsztatów artystycznych, spektaklów, scenariuszy, koncertów, roli aktorskiej, utworów muzycznych o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniających kryteria twórczego i indywidualnego dzieła. Natomiast ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania zainteresowanych wymagające co prawda określonych umiejętności i talentu, ale mające charakter odtwórczy. W odniesieniu do przedmiotów umów, które były zawierane z zainteresowanymi wskazać także należy na ugruntowane już orzecznictwo, zgodnie z którym aby utwór choreograficzny podlegał ochronie prawa autorskiego, musi posiadać cechę oryginalności i indywidualności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29 grudnia 2010 r., I ACa 975/10, Lex 898673). Jak już zostało wykazane wyżej, wykonywane przez zainteresowanych czynności związane z choreografią nie charakteryzowały się oryginalnością i indywidualnością, stanowiły niejednokrotnie odtworzenie roli. Również efekt twórczości w postaci na przykład scenariusza czy wyreżyserowanej wypowiedzi aktora jest na tyle ogólny, że traci cechę oryginalności i nie stanowi przedmiotu prawa autorskiego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 5 marca 2004 r., I ACa 35/04, OSA 2004/10/33). Realizacja przedmiotów umów zawieranych przez płatnika z zainteresowanymi nie wymagała twórczego zaangażowania, wbrew twierdzeniom apelującego.

Także czynności związane z wykonaniem reżyserii światła i dźwięku nie mogą zostać uznane w okolicznościach niniejszej sprawy za dzieło. W tym przypadku określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło) przede wszystkim dlatego, że nawet w zarysie nie konkretyzuje wymogów co do reżyserii światła i dźwięku. Oznacza to, że rezultat czynności powierzonych zainteresowanemu w ramach zawartych umów z płatnikiem, pozostawiono do uznania wykonawcy, a więc w momencie zawierania umowy nie były one znane, co dodatkowo wyklucza uznanie analizowanej umowy za umowę o dzieło.

Nadto w sytuacji, gdy płatnik czynności wykonywane przez zainteresowanych oceniał w kategoriach dzieła – utworu, uwagę Sądu Odwoławczego zwraca fakt braku w umowach z zainteresowanymi klauzuli o przeniesieniu na zamawiającego (płatnika) autorskich praw do utworu. Fakt ten umacnia przekonanie Sądu Apelacyjnego co do nieposiadania takich praw przez zainteresowanych, prawa takie bowiem w ogóle nie mogły powstać. O ich nieistnieniu przesądza to, że zainteresowani byli często jedynie odtwórcami danych ról, występowali wraz z zespołem, nie powierzono im żadnej partii solowej, przy wykonywaniu muzyki musieli w pełni podporządkować się dyrygentowi i jego poleceniom, przebieg danej imprezy uzgadniali z innymi osobami. W tym zakresie nie powtarzając szerzej rozważań na temat charakterystycznych cech umowy o dzieło oraz umowy o świadczenie usług zaprezentowanych przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny wskazuje, że treść zobowiązania dłużnika pozostaje w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego – jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok SA we Wrocławiu z 19 stycznia 2012 r., III AUa 1539/11, Lex nr 1127086). Analizując kwestie podniesione w apelacji należy zauważyć również, że każda praca, nawet ta świadczona w oparciu o umowę o pracę, prowadzi do jakiegoś rezultatu, co oczywiście nie oznacza, że powinna być kwalifikowana jako umowa o dzieło. Z definicji bowiem, nie może być mowy o wykonaniu dzieła jeżeli praca jest świadczona w sposób odtwórczy i realizuje cykl prac, czy przedsięwzięcie polegających na przygotowaniu koncertu. Zainteresowani nie nadali warsztatom, koncertom czy spektaklom żadnej wyjątkowości, a tylko takie działania spowodowałyby przypisanie danym wydarzeniom charakteru niestandardowego, niepowtarzalnego, który wypełniłby kryteria twórczego i indywidualnego dzieła. Czynności wykonywane przez zainteresowanych podczas warsztatów, koncertów, spektakli były czynnościami odtwórczymi i nie stanowiły samodzielnego dzieła. Nie tworzyły na tyle kreatywnej aranżacji, by móc dalej funkcjonować w obrocie, jako niepowtarzalne. Zainteresowani byli często jedynie jednym z kilku artystów, którzy brali udział w danym przedsięwzięciu, a zatem ostateczny efekt artystyczny nie zależał tylko i wyłącznie od ich pracy, ale od pracy wielu osób. Nie można było oddzielić pracy poszczególnych zainteresowanych od pracy wykonywanej przez inne osoby. Koncerty, spektakle, występy nie miały charakteru niestandardowego, spełniającego kryteria twórczego i indywidualizowanego utworu, a jedynie charakter odtwórczy, powtarzalny.

Uwagę zwraca też niekonkretność sformułowania umów między skarżącym i zainteresowanymi co do ich przedmiotu. Nie zostały określone cechy indywidualizujące utwór (dzieło). W takim wypadku o ocenie całokształtu zobowiązania decyduje wyeksponowanie świadczenia, które miało znaczenie zasadnicze, a - wykładając wolę stron - należy stwierdzić, że takie zasadnicze znaczenie miało przygotowanie i wykonanie. W ocenie Sądu Apelacyjnego tylko, gdy przedmiotem umowy jest utwór chroniony prawem autorskim (por. art. 1 § 1 prawa autorskiego), jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. W rezultacie tylko twórczy charakter dzieła, jako rezultatu umowy, może nadać świadczeniu formę dzieła, które nie ma ucieleśnionej postaci. Na tym gruncie niemożliwa była ocena spornych umów, jako odpowiadającym pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c.. Sąd Apelacyjny przyjmuje, że przedmiotem prawa autorskiego może być koncert o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu muzycznego (podobnie uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 198, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., II CSK 207/07, , z dnia 28 listopada 2006 r., IV CSK 203/06, z dnia 6 maja 2004 r., III CK 571/02, i z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006 nr 11, poz. 186 z glosą M. Barczewskiego, Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa z 2007 r. Nr 4, s. 69).



Kwestią istotną jest, że skoro ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, to konieczne było wykazanie przez płatnika, że wykonawcom przysługiwały prawa autorskie, którymi zadysponowali na jego rzecz. W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, że przepisy materialne prawa cywilnego zawarte w kodeksie cywilnym w art. 6, a dotyczące rozkładu ciężaru dowodowego nie mają zastosowania w sprawach ubezpieczeniowych gdy strony łączą stosunek publiczno-prawny, a nie stosunek cywilny. Pamiętać należy, że w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, składając odwołanie od decyzji organu rentowego ubezpieczeni/płatnicy stają się quasi stroną powodową i na nich spoczywa ciężar udowodnienia faktów, które podważają zasadność wydania zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Odwołanie pełni funkcję pozwu, w którym ubezpieczeni/płatnicy starają się dowieść zasadności zgłaszanych przez siebie twierdzeń (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z 19 czerwca 1998 r., sygn. II UKN 105/98, OSNAPiUS z 1999 r., nr 16, poz. 529). Postępowanie odrębne, jakim jest postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, stanowi niewątpliwie rodzaj postępowania procesowego i co do zasady zastosowanie do niego mają przepisy ogólne kodeksu postępowania cywilnego, ale nie kodeksu cywilnego. Zatem to przepisy procedury cywilnej w art. 3. i art. 6 § 2 wskazują, że na apelującym spoczywał ciężar udowodnienia, że zainteresowani nie podlegali ubezpieczeniom społecznym z tytułu zawartej umowy. Wskazać należy także na istnienie zasady kontrydiktoryjności wywodzonej z art. 232 k.p.c., który w zdaniu 1 stanowi, że strony obowiązane są wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Obowiązuje ona także w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd Najwyższy w wyroku z 27 marca 2012 r. (sygn. III UK 75/11, LEX nr 1213419) podkreślił, że „odrębny charakter postępowania w tej kategorii spraw nie wyłącza (...) zasady kontrydiktoryjności, w tym ciężaru dowodzenia przez ubezpieczonego faktów rzutujących na jego prawo do świadczeń z tychże ubezpieczeń”. Zasada ta nie oznacza, że sąd na podstawie dowodów przedstawionych przez jedną ze stron może orzekać tylko w sposób zgodny z oczekiwaniem dowodzącego. Sąd bowiem nie jest związany stanowiskiem wnioskującego o przeprowadzenie danego dowodu. Ocena dowodów zgromadzonych w procesie pozwala na obiektywne ustalenia. Poza tym, jak już wskazywano wyżej, to apelujący jako strona inicjująca postępowanie miał za zadanie dowieść swej racji, czego jednak nie uczynił.

Za bezzasadny uznać należy zarzut płatnika dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Zauważyć trzeba, że wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada swobodnej oceny dowodów, sądowi orzekającemu pozostawia wybór określonych środków dowodowych, sposób ich przeprowadzenia oraz ocenę. Granice tej "swobody" wyznaczają trzy czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny, przez który rozumie, się poziom świadomości prawnej sędziego, czyli znajomość przepisów doktryny i orzecznictwa, a także informacje dotyczące różnych faktów życia społecznego, kultura prawna, jak i stan pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2002 r., II UKN 806/00, Lex nr 560570). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyr. SA w Lublinie III AUa 758/12, Lex nr 1223279). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 roku, I ACa 240/10, Lex nr 628186). W ocenie Sądu Apelacyjnego złożona przez płatnika apelacja nie wskazuje skutecznie na istnienie którejkolwiek z opisanych powyżej przesłanek naruszenia zasady swobodnej oceny środków dowodowych, a stanowi jedynie polemikę z właściwie dokonaną oceną materiału dowodowego przez Sąd I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie, z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego, który w sprawach o objęcie ubezpieczeniem społecznym, wynosi 60 zł, zgodnie z § 11 ust. 2 w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w

sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, 1349 ze zm.). Zatem, skoro oddalono w całości apelację skarżącego, uznać należało, że przegrał on postępowanie odwoławcze w całości, a wobec tego, zasądzono od apelującego na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w całości – 120 zł, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt. 2 powołanego rozporządzenia (punkt 2).

SSA Beata Górską SSA Zofia Rybicka-Szkibiel del. SSO Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk